

**Jakub Z. Lichański**

Societatis Scientiarum Varsaviensis



**ORCID:** 0000-0002-1943-5069

Słowa kluczowe: eutanazja, samobójstwo, morderstwo, Platon, Henryk Sienkiewicz, J.R.R. Tolkien, Friedrich Dürrenmatt, Harry Kemelman, Agatha Christie, Dietrich Bonhoeffer, Ladislaus Boros, Louis Bouyer, Eugenio Zolli

## Rozdział 4

# Eutanazja – spojrzenie filologa

*Theoi aien eontes*  
[Bogowie, którzy są zawsze]

Homer, *Illiada*, I.290 (XXIV.99)

## 1. Wprowadzenie

Zagadnienia eutanazji, a także eugeniki, samobójstwa oraz morderstwa, które nieuchronnie łączą się z głównym tematem rozdziału, to kwestie posiadające niezwykle bogatą literaturę przedmiotu. We wskazanych w przypisie pracach<sup>1</sup> podano dalszą literaturę, która nie zostanie tutaj ani przywołana, ani omówiona, jako że nie należy do przedmiotu niniejszego studium. W jego ramach proponuję bowiem analizę problematyki eutanazji z perspektywy filologa, która obejmie przejrzenie i omówienie zarówno wybranych słowników, jak i utworów literackich.

W ramach wprowadzenia do rozważań filologicznych warto jednak najpierw wskazać pewne aspekty z prac filozoficznych i teologicznych. Zacznę od słowników filozoficznych, bo przynoszą one interesujące informacje. Warto przyjąć się rozważaniom Heinricha Schmidta zawartym w jego *Philosophisches*

---

1 Zob. K. Bajda, *Ethical Aspects of Euthanasia. Introduction to the Debate*, „The Person and the Challenges” 2019, Vol. 9, No. 2, s. 121–133; R. Citowicz, *Prawne aspekty ochrony życia człowieka a prawo do godnej śmierci*, Warszawa 2006; M. Jaśkowicz, *Zagadnienie życia w aspekcie zabójstwa eutanatycznego*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2019, nr 3(47), s. 49–65; E. Okoń, *Eutanazja a prawo do godnej śmierci*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przystąpieli Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2016, t. XI, nr 13(1), s. 43–68; M. Ozorowski, *Eutanazja – zbrodnia czy cywilne prawo człowieka do wyboru śmierci?*, „Symposium” 2021, R. XXV, nr 2(41), s. 103–117; H. Schmidt, *Philosophisches Wörterbuch*, neunte Auflage, Leipzig 1934, s. 173–174, 174–175; E. Zielińska, *Recenzja książki: R. Citowicz – Prawne aspekty ochrony życia człowieka a prawo do godnej śmierci*, „Państwo i Prawo” 2007, z. 12, s. 116–117.

*Wörterbuch*<sup>2</sup>, bowiem, w jakiejś mierze, miały one swoje zbrodnicze konsekwencje. Schmidt w swoim dziele przywołuje uwagę Friedricha Nietzschego ze *Zmierzchu bożyszc* na temat samobójstwa<sup>3</sup>, co mogło przyczynić się do okrutnych praktyk w zakresie eutanazji, zwłaszcza w Niemczech w latach 1933–1945. Ujęcie Nietzschego w interpretacji Schmidta dawało bowiem filozoficzne uzasadnienie między innymi właśnie eutanazji jako czynu ze wszech miar szlachetnego (zob. Aneks III). Pisał o tym na przykład Stanisław Lem<sup>4</sup>, przywołując pracę Benno Müllera-Hilla *Tödliche Wissenschaft. Die Aussonderung von Juden, Zigeunern und Geisteskranken 1933–1945*<sup>5</sup>, w której niemiecki badacz omawia praktykę eksterminacyjną opartą na koncepcjach hitlerowskich (dla których jednym ze źródeł, jak wskazuje między innymi Schmidt, mogły być także prace Nietzschego). Ponieważ sprawy te są znane, nie będę ich omawiał, acz do sięgnięcia zarówno do omówienia Lema, jak i do samej książki Müllera-Hilla namawiam (choć lektura ta nie będzie przyjemna).

Warto zwrócić uwagę, że w *Oxfordzkim słowniku filozoficznym* Simona Blackburne'a<sup>6</sup> pojawia się obszernie hasło dotyczące pojęcia eutanazji. Należy odnotować, że wskazuje się tam, iż może być ona czynna lub bierna oraz oznacza „działanie polegające na bezpośrednim spowodowaniu czyjejś szybkiej śmierci albo na powstrzymaniu czynności zapobiegających śmierci, o ile interwencja taka leży w zasięgu możliwości sprawcy”<sup>7</sup>. Eutanazja w omawianym słowniku przedstawiana jest jako „rozwiązanie lepsze albo jako mniejsze zło”. Autor zwraca uwagę, że „rozwopszechnianie się praktyki eutanazji spowodować by mogło [...] presję, żeby się jej poddać”. Dodatkowo stwierdza, co może budzić zdziwienie, że „[o]biekcje formułowane są na gruncie osobliwej koncepcji szacunku dla życia. W wielu systemach prawnych nielegalne jest ofiarowanie bezbolesnej śmierci człowiekowi, ale gdy cierpi pies czy kot, nielegalne jest niezrobienie tego”.

Analizując problem eutanazji, należy też odwołać się do prac teologicznych. Wskażę tylko kilka wybranych pozycji: Dietricha Bonhoeffera<sup>8</sup>, Louisa Bouyera<sup>9</sup>,

2 H. Schmidt, op. cit., s. 173–174, 174–175.

3 F. Nietzsche, *Zmierzch bożyszc czyli filozofuje się młotem*, przeł. S. Wyrzykowski, Warszawa 1905–1906, s. 95.

4 S. Lem, *Tako rzeczcie... Lem. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Stanisław Bereś*, Kraków 2002, s. 276–278.

5 B. Müller-Hill, *Tödliche Wissenschaft. Die Aussonderung von Juden, Zigeunern und Geisteskranken 1933–1945*, Reinbeck bei Hamburg 1984.

6 S. Blackburne, *Oxfordzki słownik filozoficzny*, red. J. Woleński, Warszawa 1997.

7 Ibidem, s. 111. Wszystkie tłumaczenia zawarte w rozdziale są autorstwa J.Z.L.

8 D. Bonhoeffer, *Wybór pism*, wybór, oprac. A. Morawska, Warszawa 1970.

9 L. Bouyer, *Misterium paschalne*, przeł. A. Zuberbier, Warszawa 1973.

Ladislausa Borosa<sup>10</sup>, Eugenio Zollego<sup>11</sup> oraz ks. Mieczysława Ozorowskiego<sup>12</sup>. Szczególnie Boros jest tu istotny, bowiem jego studium analizuje szczegółowo problem śmierci oraz wprowadza niezwykle ważną kategorię: „człowiek wobec ostatecznej decyzji”. Podkreślam to, bowiem autor nie sugeruje, że to człowiek podejmuje tę decyzję, ale że staje przed wyborem, który ma charakter ostateczny. To spostrzeżenie dobrze koresponduje z poglądami Dietricha Bonhoeffera, który z kolei przypomina, że nie tylko życie, ale i śmierć człowieka są niejako „wpisane” w życie Jezusa z Nazaretu, a tym samym każda osoba pozostaje, chcąc tego czy nie, w związku z Bogiem i od Niego zależy. Potwierdza to Louis Bouyer<sup>13</sup>, którego rozważania o misterium paschalnym ukazują, że, niezależnie od woli człowieka, ludzka egzystencja jest ściśle związana z Jezusem z Nazaretu. Studium Bouyera zawiera wiele odwołań do źródeł literackich (antycznych, wczesnochrześcijańskich oraz późniejszych) – co jest niezwykle istotne. Studium Eugenio Zollego<sup>14</sup> przedstawia z kolei, jak ścisły jest związek człowieka z Chrystusem i jak nierozsądne jest abstrahowanie od niego. Warto wreszcie przywołać następującą uwagę Mieczysława Ozorowskiego: „[...] prośba o skrócenie życia nie zawsze jest motywowana cierpieniem nie do zniesienia. Często wynika to z poczucia samotności, braku zainteresowania i współczucia oraz właściwej opieki. Prośzenie o eutanazję jest więc rozpaczliwym wołaniem o pomoc i miłość. Zamiast iść na skróty, lepiej byłoby zwiększyć zaangażowanie rodziny, przyjaciół i lekarzy w opiekę paliatywną, co mogłoby usunąć przyczyny tak radykalnej decyzji, jak żądanie śmierci. Społeczna akceptacja eutanazji może poważnie obniżyć koszty opieki paliatywnej, zarówno finansowo, jak i naukowo. Receptą na to zjawisko jest raczej edukacyjny wysiłek społeczeństwa, które powinno zaakceptować zjawisko choroby, starzenia się i śmierci, aby w rodzinach i społeczeństwie było godne miejsce zarezerwowane dla osób chorych, niepełnosprawnych, starych i umierających”<sup>15</sup>.

Wypowiedź ta jednoznacznie określa stanowisko wobec eutanazji (wykażę to później, odwołując się do przykładów zarówno ze słowników, jak też z literatury

10 L. Boros, *Mysterium mortis. Człowiek w obliczu ostatecznej decyzji*, przeł. B. Białecki, Warszawa 1974.

11 E. Zolli, *Nazarejczyk*, przeł. A.J. Katolo, Gliwice 2015.

12 M. Ozorowski, op. cit., s. 103–117.

13 L. Bouyer, op. cit.

14 E. Zolli, op. cit.

15 M. Ozorowski, op. cit., s. 103.

pięknej) z punktu widzenia wiary katolickiej<sup>16</sup> oraz prawa, a nawet z perspektywy edukacji społeczeństwa, co tylko precyzuje formułę z motta dla tego artykułu: bowiem już boski Homer zwracał uwagę, że w każdej chwili bogowie są przy nas.

Kluczowy dla tego artykułu jest jednak problem samej eutanazji ujętej z perspektywy filologicznej, a mianowicie jak w słownikach językowych zdefiniowane zostało to pojęcie, a także jak wybrani pisarze ukazywali te kwestie. W tej materii bowiem może czytelnika wiele zaskoczyć.

## 2. Stricte filologiczny aspekt eutanazji

Zacznijmy zgodnie z metodyką postępowania filologicznego i sprawdźmy w wybranych słownikach, jak wygląda rozumienie podstawowego, tytułowego terminu.

W słowniku Adolfa Kaegiego, który zredagował na nowo słownik Benselera i Schenkla, znajdujemy określenie *euthanatéo* z wyjaśnieniem: *einen leichten, schönen Tod haben* [mieć lekką, piękną śmierć]<sup>17</sup>. Hasło nie zawiera żadnych wskazań bibliograficznych. Słownik Floriana Bobrowskiego termin: *euthanasia* tłumaczy jako: *eû* [dobrze], *thánatos* [śmierć]<sup>18</sup>, a zatem zgodnie z tym słownikiem oznacza on śmierć spokojną. Słownik Reinholda Klotza<sup>19</sup> nie notuje tego terminu; podobnie słownik Forcelliniego<sup>20</sup>. Słownik Lidii Winniczuk podaje znaczenie terminu jako: *placida mors* [spokojna śmierć]<sup>21</sup>. Słownik Mariana Arcta tłumaczy termin jako: śmierć łagodna, spokojna, bez cierpień, śmierć w stanie

16 Por. przywołane dalej w rozdziale znaczenia terminu „eutanazja” zawarte w słownikach Arcta, który, co istotne, pochodzi z 1916 r. („śmierć w stanie łaski” – M. Arct, *Słownik ilustrowany języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa 1916, t. 1, s. 669) oraz Winniczuk (*placida mors* [spokojna śmierć] – L. Winniczuk, *Mały słownik polsko-łaciński*, Warszawa 1994, s. 137).

17 G.E. Beneseler, K. Schenkl, *Benselers Griechische-Deutsches Schulwörterbuch zu Homer, Herodot, Aeschylus, Sophokles, Euripides, Thukydides, Xenophon, Platon, Lysias, Isokrates, Demosthenes, Plutarch, Arrian, Lukian, Theokrit, Bion, Moschos, den Lyrikern, dem Wilamowitzschen Lesebuche sowie zu dem Neuen Testamente, soweit sie in Schulen gelesen werden*, Ed. A. Kaegi, Leipzig und Berlin 1904, s. 350.

18 F. Bobrowski, *Lexicon Latino-Polonicum. Słownik łacińsko-polski na wzór najcelniejszych europejskich słowników, a mianowicie nowego wydania E. Forcelliniego, Schellera, Freundta, Passowa, Hederika etc. Z dodaniem wyrazów, w naukach medycznych używanych, przez dra Felixa Rymkiewicza*, t. 1, Wilno 1841, s. 669.

19 *Handwörterbuch der lateinischen Sprache*, Ed. R. Klotz, t. 1–2, Braunschweig 1879.

20 A. Forcellini, *Lexicon Totius Latinitatis*, eds. I. Furlanetto, F. Corradini, I. Perin, Vol. I–V, Bononiae, Patavii 1965.

21 L. Winniczuk, op. cit., s. 137.

łaski<sup>22</sup>. To ostatnie wyjaśnienie jest zaskakujące; niestety autor nie podaje żadnych źródeł.

Natomiast słownik Mieczysława Szymczaka podaje bardzo obszerne wyjaśnienie terminu: „Zabójstwo człowieka na jego żądanie lub pod wpływem współczucia dla niego; termin nadużywany przez hitlerowców przez odnoszenie go do morderstw popełnianych przez nich na ludziach chorych umysłowo, niedorozwiniętych dzieciach, kalekach i więźniach obozów koncentracyjnych niezdolnych do pracy ze względu na zły stan zdrowia”<sup>23</sup>. W powyższej definicji znamienne jest, że eutanazja jest potraktowana jako forma zabójstwa.

I wreszcie *Shorter Oxford English Dictionary* podaje takie znaczenia: 1. *A gentle and easy death* [Łagodna i łatwa śmierć]; 2. *A means of bringing about such a death (chiefly fig. of something)* [Środek do spowodowania takiej śmierci (głównie fig. czegoś)] oraz podaje interesujące odwołanie do: D. Hume, *Absolute monarchy... is... the true Euthanasia of the British constitution* [Monarchia absolutna... jest... prawdziwą eutanazją brytyjskiej konstytucji]<sup>24</sup>.

Jak wynika z tego zestawienia (mam świadomość, że przywołane zostały tylko wybrane słowniki), najbardziej istotne są znaczenia, jakie podają słowniki Kałegiego, Arcta, Szymczaka oraz *Shorter Oxford English Dictionary*. Szczególną uwagę należy zwrócić na informacje zawarte w haśle ze słownika Szymczaka oraz wyjaśnienie uwzględnione w *Shorter Oxford English Dictionary*, które wskazuje na podanie jakiegoś środka dla spowodowania śmierci. W tym ostatnim przykładzie wyraźnie uwzględnia się udział osób trzecich podczas takiego zabiegu<sup>25</sup>.

I jeszcze jedna uwaga wynikająca z analizy haseł słownikowych. Termin *euthanasia* powstał jako złożenie leksemów: *eû* [dobrze] i *thánatos* [śmierć]; podobną etymologię posiada jego łaciński odpowiednik *placida mors*. Termin ten stanowi zatem, patrząc ściśle etymologicznie i gramatycznie, konstrukcję zawierającą przysłówkę (lub przymiotnik) plus rzeczownik. Oznacza ona, że

22 M. Arct, op. cit., s. 293.

23 *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1978, s. 561.

24 *Shorter Oxford English Dictionary*, ed. L. Brown, A. Stevenson, Vol. 1, sixth ed., Oxford 2007, s. 875.

25 Zob. klasyczny przykład z Platona: Platon, *Obrona Sokratesa* [w:] idem, *Eutyfron. Obrona Sokratesa. Kriton*, przeł., objaśnienia W. Witwicki, Warszawa 1958.

ktoś zmarł, przywołując Arcta: „spokojnie, bez cierpień”<sup>26</sup>; mówi zatem o spokojnej, a nie w jakikolwiek sposób wymuszonej (samobójstwo, morderstwo czy wręcz zbrodnia) śmierci. To, że eutanazja stanowi, jak przyjmujemy dziś i co odnotowuje słownik Szymczaka: „zabójstwo człowieka na jego żądanie lub pod wpływem współczucia dla niego”<sup>27</sup>, jest zmianą pierwotnego znaczenia terminu mówiącego tylko o spokojnej, a nie w jakikolwiek sposób wymuszonej, śmierci. Przykłady, które dalej analizuję, tę zmianę semantyczną, z jednym wyjątkiem, potwierdzają.

### 3. Literacki oraz filozoficzno-teologiczny aspekt eutanazji i czynów noszących jej znamiona

Problem eutanazji czy raczej dobrej śmierci pojawia się w literaturze już od kilku tysięcy lat. Jeśli dialogi Platona potraktować nie tylko jako dzieła filozoficzne, ale także literackie, to przecież *Obrona Sokratesa*<sup>28</sup> dotyka także w jakiś sposób problemu eutanazji. Sokrates, acz mógł zapewne uciec z Aten, wybiera *de facto* samobójstwo (eutanazję?), aby dowieść nie tylko swego posłuszeństwa wobec prawa, ale także swej niewinności. Dość podobnie postąpi Sienkiewiczowski Petroniusz (kwestia historyczności zarówno samej postaci, jak i jej śmierci, która nastąpiła ze względu na rozkaz Nerona, nie jest tu istotna); warto tu jednak dodać, że w chwili śmierci Petroniusz uświadomił sobie, że traci nie tylko życie, ale i autentyczną miłość<sup>29</sup>.

Oba powyższe przykłady wprowadzają już pewien problem, który wiąże się z eutanazją. Dotyczy on udziału w niej osób trzecich oraz rodzi konieczność odpowiedzi na pytanie: Czy mój wybór jest moim wyborem, czy też zostaje on na mnie – w taki czy inny sposób – wymuszony?

Interesujący jest wiersz lorda Byrona *Euthanasia*<sup>30</sup> (zob. Aneks I), który stanowi nie tyle pochwałę eutanazji, ile wyraz pogodzenia się z nieuchronnością

26 M. Arct, op. cit., s. 293.

27 *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1978, s. 561.

28 Platon, *Obrona Sokratesa*..., s. 71–147.

29 H. Sienkiewicz, *Quo vadis*, Warszawa 1972, s. 661 [rozdz. LXXIV].

30 G.G. Byron, *Euthanasia*, przeł. A. Mickiewicz [w:] idem, *Pisma poetyckie*, układ oprac. L. Piwiński, przedm. M. Kridl, t. 1, Warszawa 1937, s. 180–181. Także: <https://literatura.wywrota.pl/wiersz-klasyka/43007-byron-george-gordon-euthanasia.html>, dostęp: 17 marca 2023 r.

śmierci i jest pewnego rodzaju rozwinięciem greckiego znaczenia eutanazji jako *dobrej śmierci*. Co więcej – utwór sugeruje, aby nie traktować śmierci jako czegoś strasznego, ale zachęca raczej do pogodzenia się z naszym losem (w czym pobrzmiewa raczej nuta stoicyzmu). Takie ujęcie przypomina w pewien sposób znany wiersz Jana Kochanowskiego *Do snu*<sup>31</sup> (zob. Aneks II). Warto podkreślić, że poeta czarnoleski dobitnie mówi o pięknie świata i życia, które mamy podziwiać (a ponadto cieszyć się nim) tak długo, jak długo będziemy żyć.

Z przytoczonymi przykładami dobrze koresponduje uwaga, jaką odnajdziemy w dziele J.R.R. Tolkiena<sup>32</sup>. Oto gdy Denethor, namiestnik Gondoru, chce popełnić samobójstwo wraz z jeszcze żyjącym, aczkolwiek ciężko rannym synem, Faramirem, bowiem uważa, że wojna z Sauronem jest przegrana, wtedy Gandalf zwraca się do niego: „Ani tobie, ani żadnemu władcy na ziemi nie przysługuje prawo wyznaczania godziny własnej śmierci – rzekł Gandalf. – Tylko barbarzyńscy królowie podlegli Władcy Ciemności sami sobie zadawali śmierć, zaślepieni pychą i rozpaczą, zabijając też swoich najbliższych, aby lżej im było rozstać się z tym światem”<sup>33</sup>. Słowa włożone w usta Gandalfa należy odczytać jako wyraz sprzeciwu wobec postawy, o której pisał Nietzsche, a zarazem są zgodne z tym, co powiedzą i Bonhoeffer, i Boros, a także Ozorowski: ponieważ „człowiek stanął wobec ostatecznej decyzji”, to ona zależy nie od naszej woli, ale winniśmy zaufać bogom albo Bogu i ich bądź Jego słowom<sup>34</sup>.

Odnotować też warto, że poglądy Nietzschego powracają dość niespodziewanie w powieści sensacyjnej autorstwa S.S. Van Dine’a (a właściwie Willarda H. Wrighta) *Piosenka śmierci*<sup>35</sup>. Morderca, profesor Dillard, próbuje swemu przybranemu synowi, profesorowi Arnessonowi, na którego chce zrzucić winę za popełnione zbrodnie, zasugerować samobójstwo. Ten odpowiada właśnie cytatem z Nietzschego (w trochę innym brzmieniu, bowiem według przekładu angielskiego, a nie oryginału niemieckiego, ale już pominię tu filologiczną akrybię), co pozornie potwierdza podejrzenie, że to właśnie Arnesson jest zbrodniarzem. Jednak los, ręką Philo Vance’a, detektywa amatora, zamienia kieliszki z trucizną i ginie właściwy morderca. Takie rozwiązanie odnajdziemy

31 J. Kochanowski, *Do snu* [w:] idem, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, t. 1, Warszawa 1969, s. 180–181.

32 J.R.R. Tolkien, *Władca Pierścieni*, przeł. M. Skibniewska et al., t. 3, Warszawa 1996, s. 153–163.

33 Ibidem, s. 157.

34 Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie, *Co Bóg mówi o Tobie w Biblii...*, <http://www.nspj.com.pl/artykuly/195.html>, dostęp: 18 marca 2023 r.

35 S.S. Van Dine, *Piosenka śmierci*, przeł. J. Sujkowska, Warszawa 1961, s. 272–273.



także w powieści Friedricha Dürrenmatta<sup>36</sup>, ale jest to tylko pozorna zbieżność, bowiem motywacje moralne, jakie przedstawiają pisarze, są inne.

W powieściach sensacyjnych Agathy Christie czy właśnie wspomnianego Friedricha Dürrenmatta<sup>37</sup> mamy do czynienia ze schematami fabularnymi, w ramach których protagoniści albo popełniają morderstwo, a następnie samobójstwo<sup>38</sup>, albo doprowadzają antagonistę do sytuacji, gdy on staje się w ich rękach narzędziem wymierzenia mordercy sprawiedliwości<sup>39</sup>. W obu jednak wypadkach możemy w jakiś sposób odnieść te przykłady o eutanazji, która, acz wymuszona, jest w pewnej mierze koniecznością. Stanowi ona karę za popełnioną zbrodnię; morderca staje się tylko narzędziem sprawiedliwości.

Wszystkie przytoczone dotąd przykłady z punktów widzenia filozoficznego, teologicznego oraz prawnego i kryminologicznego dotyczą *de facto* problemu śmierci, samobójstwa oraz morderstwa. Przykłady poetyckie zawierają raczej stoicką akceptację nieuchronności śmierci oraz pogodzenia się z nią. I chyba tylko w powieści Harry'ego Kemelmana<sup>40</sup> jest mowa, choć nie bezpośrednio, o eutanazji (wymuszonej okolicznościami i przypominającej bardziej samobójstwo, ale jednak – eutanazji). Bohater powieści Kemelmana, rabin Small, mówi w pewnym momencie: „To musi być jakiś żart – krzyknął rabin. – Cofacie się do średniowiecza. W czasie terroru hitlerowskiego były z pewnością setki samobójstw. Czy tamtym ludziom również odmówilibyście rytualnego pochówku?”<sup>41</sup>. Formalnie rzecz biorąc, mowa tu o samobójstwie (taka jest konkluzja śledztwa oraz opinia sądu), ale można stwierdzić, między innymi odwołując się do studium Benno Müllera-Hilla<sup>42</sup> i hasła w słowniku Szymczaka<sup>43</sup>, że faktycznie rabin Small porusza temat wymuszonej eutanazji. Nawiasem mówiąc, mamy tu do czynienia z interesującym problemem, szalenie ważnym nie tylko dla judaizmu, ale i chrześcijaństwa – czy osobom znajdującym się w takiej sytuacji wymuszonej śmierci przysługuje rytualny pochówek? W sytuacji przymusu – tak, ale czy w sytuacji dobrowolnego wyboru? Na to pytanie musi jednak odpowiedzieć teolog: „Kościół przyjmuje w sprawie eutanazji stanowisko pryncypialne, ale też

36 F. Dürrenmatt, *Sędzia i jego kat*, przeł. T. Jętkiewicz, Warszawa 1972.

37 A. Christie, *Słonie mają dobrą pamięć*, przeł. A. Bihl, Wrocław 2022; F. Dürrenmatt, op. cit.

38 A. Christie, op. cit.

39 F. Dürrenmatt, op. cit.

40 H. Kemelman, *W sobotę rabin pościł*, przeł. R. Pucek, Warszawa 2004.

41 Ibidem, s. 140.

42 B. Müller-Hill, op. cit.

43 *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1, Warszawa 1978, s. 561.

pragmatyczne. To znaczy odrzuca i nie akceptuje żadnej formy eutanazji, ale z szacunkiem odnosi się do każdego człowieka, także tego, który chce dokonać skrócenia swego życia. Z tego powodu nie potępia go, nie ekskomunikuje, ale stara się udzielić wsparcia i ostatecznie zapewnia ostateczną posługę pogrzebania zmarłego według obrządku Kościoła<sup>44</sup>. *Sapienti sat!*

## 4. Dyskusja

Powyższe uwagi wywołują nieuchronną dyskusję. Oto poza ostatnim przypadkiem oraz sytuacją Petroniusza z Sienkiewiczowskiego *Quo vadis?* (że o klasycznym przykładzie Sokratesa nie wspomnę) przywołane przykłady mówią w zasadzie o samobójstwie bądź morderstwie. To, że mogą one nosić znamiona eutanazji, nie zmienia zapewne prawnokarnej kwalifikacji czynów. Zatem – zamiast cokolwiek wyjaśnić, tylko zagmatwałem sprawę.

Ze zbliżoną sytuacją mamy do czynienia w *Ostatniej bitwie* C.S. Lewisa<sup>45</sup>. Walka, jaką podejmują Tirian, ostatni król Narni, i jego przyjaciele w obronie ojczyzny, jest samobójcza (musi skończyć się śmiercią bohaterów ze względu na miażdżącą przewagę wrogów), ale jest to walka w obronie ojczyzny, prawdy i Aslana, który w powieści stanowi figurę Boga. Ich śmierć okazuje się pozorna, bowiem trafiają do krainy Aslana, która z kolei jest figurą raj. Zatem nie mamy tu do czynienia z samobójstwem, lecz z wyborem pomiędzy dobrem a złem; i, jak się okaże, wybór dokonany przez bohaterów określi ich dalsze losy.

Można jednak wskazać przykład bardziej wyrazisty. Oto powieść Matta Haiga *Biblioteka o północy* zaczyna się w następujący sposób: „Na dziewiętnaście lat przed tym, zanim postanowiła umrzeć, Nora Seed siedziała w ciepłej miłej szkolnej bibliotece w Hazeldene School”<sup>46</sup>. Autor przedstawia dalej sytuację, w której Nora ma szansę na podjęcie wspomnianej przez Borosa „ostatecznej decyzji”: czy umrze, czy jednak będzie dalej żyła. Okazuje się, że szansę tę stwarza jej bibliotekarka, pani Elm, dzięki której Nora może zobaczyć, jak potoczyłoby się jej życie, gdyby zmieniła decyzję o „postanowieniu śmierci”. Czy pani Elm jest wysłannikiem Boga, czy kimś w rodzaju Anioła Stróża? To nie ma

44 M. Ozorowski, op. cit., s. 114.

45 C.S. Lewis, *Ostatnia bitwa*, przeł. A. Polkowski, Warszawa 1989.

46 M. Haig, *Biblioteka o północy*, przeł. E. Wojtczak, Poznań 2021, s. 11.

znaczenia. Ważne jest, że nagle osoba, która podjęła decyzję o śmierci, może jeszcze tę decyzję zmienić: co zresztą dzieje się w powieści.

Jak powiada pani Elm – nikt nie jest pionkiem na szachownicy, którą jest życie. Brzmi to banalnie, ale czy nie o to chodzi, gdy podejmowana jest decyzja o eutanazji? Bycie pionkiem to wyraz, jak powiedziała by Dietrich Bonhoeffer, „pogardy dla człowieka”<sup>47</sup>. Zarazem Haig zwraca uwagę, że wszyscy jesteśmy Bogu potrzebni i naszą rolą jest o tym zawsze pamiętać. Nawet gdy stajemy „wobec ostatecznej decyzji”.

O ile poprzednie przykłady nie stanowiły w pełni – poza wskazanymi wcześniej – zakwestionowania sensowności eutanazji, o tyle powieść Haiga daje jednoznaczną odpowiedź na pytanie: czy można dokonać eutanazji? Zdaniem pisarza – nie. Zgodnie z przesłaniem *Biblioteki o północy*, jeśli nasze życie porównać do gry w szachy, to grę tę winniśmy rozegrać do końca, a nie przerywać ją przed czasem. Jak się okazało, pani Elm dzięki Norze, którą uratowała, także odzyskała sens swego życia.

## 5. Konkluzja

Konkluzja jest, wbrew pozorom, jednoznaczna. Eutanazja (a także akty bliskie jej pod względem moralnym, jak samobójstwo i morderstwo, o których była mowa w rozdziale) – obojętne, czy podjęta dobrowolnie, czy wymuszona – jest zawsze, jak wskazali przywołani pisarze, podjęciem „ostatecznej decyzji” przedwcześnie. Jest zatem zawsze złem; czasem wynika ona z rozpacz lub z chęci wymierzenia zbrodniarzowi sprawiedliwości. Lecz nawet w tym wypadku, jak wskazuje przypadek komisarza Bärlacha z powieści Dürrenmatta<sup>48</sup>, decyzja o eutanazji bądź czynie noszącym jej znamiona ma w sobie coś z „ostatecznej decyzji”, bowiem sam Bärlach wie, że jego śmiertelna choroba jest swoistą zapłatą za jego decyzję o skazaniu kilku ludzi, którzy na to zasłużyli (choćby wymiar sprawiedliwości musiałby ich uniewinnić), na śmierć.

47 D. Bonhoeffer, op. cit., s. 206–207, 220, 226–227.

48 F. Dürrenmatt, op. cit.

Wyjaśnienia, które zaczerpnięte zostały ze słowników filozoficznych bądź językowych, służą, jak to wynika z przywołanych przykładów, tylko wytłumaczeniu samego zjawiska, ale wybór moralny oraz działanie należą do konkretnego człowieka. Potwierdzają to zresztą przywołane wypowiedzi teologów.

Problematyka wyborów moralnych i działania jednostki przedstawiana jest w utworach literackich. Dlaczego w ich wyborze nie skupiłem uwagi na kilku wyrazistych przykładach dotyczących eutanazji, a tylko skomplikowałem obraz, sięgając po przykłady odnoszące się również do samobójstwa i morderstwa? Dlatego, że te trzy pojęcia oraz trzy czyny: eutanazja, samobójstwo i morderstwo są sobie bliskie pod względem moralnym. Pisarze pokazują nam różne sytuacje, w których od decyzji człowieka zależy to, co zrobi – a to wydaje się sednem rozważań nad wszystkimi tymi czynami, w tym eutanazją.

Czy zatem możliwy jest, z punktu widzenia filologa, jakiś jednoznaczny sąd w kwestii eutanazji? Wbrew pozorom – tak. Wszystkie bowiem przywołane przykłady literackie pokazują, że faktycznie decyzja o eutanazji jest przede wszystkim „decyzją ostateczną”, od której nie ma odwrotu. Z reguły wnioski płynące z omawianych utworów bliskie są uznaniu eutanazji i czynów noszących jej znamiona za to, co za Bonhoefferem określiłbym jako „pogarda dla człowieka”, nawet jeśli ma ona uzasadnienie<sup>49</sup>. Powieść Matta Haiga pokazuje, że taka decyzja może być pochopna i przekreślać możliwość zrobienia czegoś pozytywnego<sup>50</sup>. I można w tym miejscu powtórzyć tylko za Mattem Haigiem: wszyscy jesteśmy Bogu potrzebni i naszym obowiązkiem jest o tym zawsze pamiętać. Warto też pamiętać o uwadze Terry’ego Pratchetta, który przypomniał dość oczywistą prawdę, że: „majstrowanie przy losie jednego człowieka może zniszczyć cały świat”<sup>51</sup>.

49 A. Christie, op. cit.; F. Dürrenmatt, op. cit.; S.S. Van Dine, op. cit.

50 M. Haig, op. cit.

51 T. Pratchett, *Kosiarz*, przeł. P.W. Cholewa, Warszawa 2016, s. 157.

## Aneks I

**Lord Byron, *Euthanasia*, przeł. A. Mickiewicz<sup>52</sup> (w oryginale jest podtytuł: *Naśladowanie z lorda Byrona*)**

Prędzej czy później, gdy mię czas owionie  
Snem nieprzespanym, w którym się nic nie śni,  
O niepamięci! wtenczas chłodne skronie  
Weź pod twą schronę do grobowej cieśni.

Nie proszę ręki druha ni dziedzica,  
Aby łzy otrzeć lub grabić zostałość,  
Lub żeby z włosiem popsutym dziewica  
Żałować przyszła lub udawać żałość.

Po co najęte płaczków korowody? –  
Samemu wstąpić pozwólcie do dołu:  
Nie chciałbym chmurzyć niczyjej pogody  
I brać wesela kochanemu czołu.

Przecież, miłości! jeśli w twojej sile  
Poskromić jęki, marnym żalom sprostać,  
Ty sama osłodzi rozstania się chwilę  
Mnie, co odchodzę, i tej, co ma zostać.

Maryło moja! Kiedy przeszłe bole  
Z ostatnim puszczyć w niepamięć oddechem,  
Niech boski pokój widzę na twym czole,  
A w bolach na cię patrzyłbym z uśmiechem.

Lecz oko martwe zrazi wzrok niebieski,  
Przed bladym licem zbledną twe powaby:  
Uronisz łezkę; człowiek dla tej łezki  
Jak żyjąc słabiał, tak i umrze słaby.

---

52 G.G. Byron, op. cit., s. 180–181.

A więc bez żalu i pobożnej prośby,  
Samotny będę w ostatniej godzinie:  
Dla nieszczęśliwych śmierć mało ma groźby,  
Ból jeszcze zmniejszy i prędko przeminie.

Lecz umrzeć, odejść, kędy tyle gości  
Rusza przede mną, kędy reszta ruszy:  
Przepadać w nicość, jak pierwiej z nicości  
Wszedłem dla życia, żyłem dla katuszy?...

Gdyś wiek przeminął, wstrzymaj się u ścieku,  
Ostatnim powróć na przeszłość obliczem;  
Zlicz dni szczęśliwe, a wyznasz, człowieku,  
Czymkolwiek byłeś, że lepiej być niczem.

## Aneks II

**Jan Kochanowski, *Do snu*<sup>53</sup>**

Śnie, który uczysz umierać człowieka  
I ukazujesz smak przyszłego wieka,  
Uśpi na chwilę to śmiertelne ciało,  
A dusza sobie niech pobuja mało!  
Chce li, gdzie jasny dzień wychodzi z morza,  
Chce li, gdzie wieczór gaśnie pozna zorza  
Albo gdzie śniegi panują i lody,  
Albo gdzie wyschły przed gorącym wody.  
Wolno jej w niebie gwiazdom się dziwować  
I spornym biegom z bliska przypatrować,  
A jako koła w społecznym mijaniu  
Czynią dźwięk barzo wdzięczny ku słuchaniu.  
Niech się nacieszy nieboga do woli,  
A ciało, które odpoczynek woli,  
Niechaj tym czasem tęsknice nie czuje,  
A co to nie żyć, w czas się przypatruje.

---

53 J. Kochanowski, op. cit., s. 180–181.

## Aneks III

### Friedrich Nietzsche, *Zmierzch bożyszczy*<sup>54</sup>

Trzeba umrzeć dumnie, skoro żyć dumnie dłużej już nie można. Śmierć dobrowolna, śmierć we właściwej chwili, ze zupełną przytomnością i pogodą, w otoczeniu dzieci i świadków: śmierć taka, by rzeczywiste pożegnanie było jeszcze możliwe, by ten, kto się żegna, był jeszcze obecny, tudzież istotne obliczenie tego, czego się chciało i co się osiągnęło, zesumowanie życia – oto przeciwieństwo do nędznej i okropnej komedii, którą przy łożu konającego odgrywało chrześcijaństwo. [...] Nikt nie umiera z cudzej winy, lecz zawsze z własnej. Jenó że jest to śmierć najnikczemniejsza, śmierć niewolna, śmierć w niewłaściwej chwili, śmierć tchórzliwa. Należałoby, z miłości do życia – pragnąc innej śmierci, wolnej, świadomej, przewidzianej, od przypadku nie zależnej... [...] kto się usuwa, ten postępuje nader chwalebnie: zasługuje tem niemal, aby żyć... Społeczeństwo, co mówię! życie samo, odnosi z tego większą korzyść, aniżeli z jakiegokolwiek „żywota”, oddanego zaparciu się, anemii i innym cnotom – uwolniło się od swego widoku innych [...].

---

54 F. Nietzsche, op. cit., s. 95–96. Pisownia według oryginału tłumaczenia – J.Z.L.

## Bibliografia

### Teksty źródłowe

- » Byron G.G., *Euthanasia*, przeł. A. Mickiewicz [w:] idem, *Pisma poetyckie*, układ oprac. L. Piwiński, przedm. M. Kridl, t. 1, Warszawa 1937. Także: <https://literatura.wytwrota.pl/wiersz-klasyka/43007-byron-george-gordon-euthanasia.html>, dostęp: 17 marca 2023 r.
- » Christie A., *Słonie mają dobrą pamięć*, przeł. A. Bihl, Wrocław 2022.
- » Dürrenmatt F., *Sędzia i jego kat*, przeł. T. Jętkiewicz, Warszawa 1972.
- » Haig M., *Biblioteka o północy*, przeł. E. Wojtczak, Poznań 2021.
- » Kemelman H., *W sobotę rabin pościł*, przeł. R. Pucek, Warszawa 2004.
- » Kochanowski J., *Do snu* [w:] idem, *Dzieła polskie*, oprac. J. Krzyżanowski, t. 1–2, Warszawa 1969.
- » Lewis C.S., *Ostatnia bitwa*, przeł. A. Polkowski, Warszawa 1989.
- » Nietzsche F., *Zmierzch bożyszcz czyli filozofuje się młotem*, przeł. S. Wyrzykowski, Warszawa 1905–1906.
- » Platon, *Obrona Sokratesa* [w:] idem, *Eutyfron. Obrona Sokratesa. Kriton*, przeł., objaśnienia W. Witwicki, Warszawa 1958.
- » Pratchett T., *Kosiarz*, przeł. P.W. Cholewa, Warszawa 2016.
- » Sienkiewicz H., *Quo vadis*, Warszawa 1972.
- » Tolkien J.R.R., *Władca Pierścieni*, przeł. M. Skibniewska et al., t. 1–3, Warszawa 1996.
- » Van Dine, S.S., *Piosenka śmierci*, przeł. J. Sujkowska, Warszawa 1961.

### Słowniki

- » Arct M., *Słownik ilustrowany języka polskiego*, t. 1–3, Warszawa 1916.
- » Bobrowski F., *Lexicon Latino-Polonicum. Słownik łacińsko-polski na wzór najcelniejszych europejskich słowników, a mianowicie nowego wydania E. Forcelliniego, Schellera, Freundta, Passowa, Hederika etc. Z dodaniem wyrazów, w naukach medycznych używanych, przez dra Felixa Rymkiewicza*, t. 1–2, Wilno 1841.
- » Beneseler G.E., Schenkl K., *Benselers Griechische-Deutsches Schulwörterbuch zu Homer, Herodot, Aeschylos, Sophokles, Euripides, Thukydides, Xenophon, Platon, Lysias, Isokrates, Demosthenes, Plutarch, Arrian, Lukian, Theokrit, Bion, Moschos, den Lyrikern, dem Wilamowitzschen Lesebuche*



sowie zu dem Neuen Testamente, soweit sie in Schulen gelesen werden, Ed. A. Kaegi, Leipzig und Berlin 1904.

- » Forcellini A., *Lexicon Totius Latinitatis*, eds. I. Furlanetto, F. Corradini, I. Perin, Vol. I–V, Bononiae, Patavii 1965.
- » *Handwörterbuch der lateinischen Sprache*, Ed. R. Klotz, t. 1–2, Braunschweig 1879.
- » *Shorter Oxford English Dictionary*, ed. L. Brown, A. Stevenson, Vol. 1–2, sixth ed., Oxford 2007.
- » *Słownik języka polskiego*, red. M. Szymczak, t. 1–3, Warszawa 1978.
- » Winniczuk L., *Mały słownik polsko-łaciński*, Warszawa 1994.

## Opracowania

- » *Biblia, to jest księgi Starego i Nowego Testamentu z łacińskiego na język polski przełożone przez ks. d. Jakóba [sic!] Wujka*, Lipsk 1898.
- » Bajda K., *Ethical Aspects of Euthanasia. Introduction to the Debate*, „The Person and the Challenges” 2019, Vol. 9, No. 2.
- » Blackburne S., *Oksfordzki słownik filozoficzny*, red. J. Woleński, Warszawa 1997.
- » Bonhoeffer D., *Wybór pism*, wybór, oprac. A. Morawska, Warszawa 1970.
- » Boros L., *Mysterium mortis. Człowiek w obliczu ostatecznej decyzji*, przeł. B. Białecki, Warszawa 1974.
- » Bouyer L., *Misterium paschalne*, przeł. A. Zuberbier, Warszawa 1973.
- » Citowicz R., *Prawnokarne aspekty ochrony życia człowieka a prawo do godnej śmierci*, Warszawa 2006.
- » Jaśkowicz M., *Zagadnienie życia w aspekcie zabójstwa eutanatycznego*, „Internetowy Przegląd Prawniczy TBSP UJ” 2019, nr 3(47).
- » Lem S., *Tako rzecze... Lem. Ze Stanisławem Lemem rozmawia Stanisław Bereś*, Kraków 2002.
- » Müller-Hill B., *Tödliche Wissenschaft. Die Aussonderung von Juden, Zigeunern und Geisteskranken 1933–1945*, Reinbeck bei Hamburg 1984.
- » Okoń E., *Eutanazja a prawo do godnej śmierci*, „Biuletyn Stowarzyszenia Absolwentów i Przyjaciół Wydziału Prawa Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego” 2016, t. XI, nr 13(1).
- » Ozorowski M., *Eutanazja – zbrodnia czy cywilne prawo człowieka do wyboru śmierci?*, „Symposium” 2021, r. XXV, nr 2(41).
- » Schmidt H., *Philosophisches Wörterbuch*, neunte Auflage, Leipzig 1934.

- » Zielińska E., *Recenzja książki: R. Citowicz – Prawnokarne aspekty ochrony życia człowieka a prawo do godnej śmierci*, „Państwo i Prawo” 2007, z. 12.
- » Zolli E., *Nazarejczyk*, przeł. A.J. Katolo, Gliwice 2015.

### **Źródła internetowe**

- » Parafia Najświętszego Serca Pana Jezusa w Olsztynie, *Co Bóg mówi o Tobie w Biblii...*, <http://www.nspj.com.pl/artykuly/195.html>, dostęp: 18 marca 2023 r.



## Euthanasia – the view of a philologist

**Keywords:** euthanasia, suicide, murder, Platon, Henryk Sienkiewicz, J.R.R. Tolkien, Friedrich Dürrenmatt, Harry Kemelman, Agatha Christie, Dietrich Bonhoeffer, Ladislaus Boros, Louis Bouyer, Eugenio Zolli

### Abstract

The chapter addresses the issue of euthanasia from the perspective of a philologist. The problem is complex in that, as it were, it automatically relates – in addition to philological issues – also to axiology. The examples discussed in the chapter concern not only the issue of euthanasia, but also suicide and murder. This is because the latter two issues are related to the main subject under consideration, and they all relate to what Ladislaus Boros referred to as “man faced with the final decision.” The issue here is whether man makes this decision on his own, or whether it is made for him. But in either case, it falls before the gods or God, and raises the question of whether it opens the way to further life.